

# WIERZĘ W KOŚCIÓŁ

Wykład 9

Ks. Piotr Jaworski

## STAROTESTAMENTOWE FIGURY KOŚCIOŁA

### „Miasto Boże”

**Przed tygodniem wpatrywaliśmy się w obraz Kościoła jako „Arki Pana” płynącej po wzburzonych wodach świata i zapewniającej ocalenie wszystkim szukającym w niej schronienia. Podobną wymowę posiada kolejna starotestamentowa figura Kościoła – „Miasto Boże” – której poświęcony jest dzisiejszy wykład.**

Z pewnością można dostrzec pewne podobieństwa. Biblijny obraz miasta nawiązuje bowiem w dużej mierze do występujących na obszarze Bliskiego Wschodu osad obronnych, które były poprzedniczkami późniejszych warownych miast. Głównym ich zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom, którzy chronili się w obrębie murów. Czytając księgi biblijne możemy dostrzec występujące często przeciwieństwo: „odludna kraina” – „zaludnione miasto”. Widoczne jest ono chociażby w Psalmie 107, gdzie odnalezienie drogi do miasta ukazane zostało w sposób symboliczny jako wybawienie od niechybnej śmierci, jaka czekała człowieka poza miastem. Najpierw psalmista opisuje beznadziejną sytuację wędrowców bląkających się po pustkowiu:

*„Wielu z nich błędziło po dzikich pustkowiach,  
po bezludnych terenach, gdzie nie było osad” Ps 107,4).*

W swym tragicznym położeniu wezwali jednak pomocy Pana i zostali ocaleni:

*„A gdy wygłodniali i bardzo spragnieni  
stanęli w końcu w obliczu pewnej śmierci,  
to w swoim nieszczęściu do Jahwe zawołali,  
a On ich uwolnił od wszelkich utrapień  
i zawiódł prosto do miasta wspaniałego,  
gdzie wreszcie mogli znaleźć odpoczynek.*

*Niech więc dziękują Panu za Jego łaskawość  
i za wszystkie cuda, które im uczynił,  
za to, że ich poił, gdy byli spragnieni,  
i wygłodzonych sycił wszelkim dobre” (Ps 107,5-9).*

W utworze tym miasto ukazane zostało jako dostarczające schronienia, pożywienia oraz napoju, a także wszelkiego innego dobra. Zatem „odnalezienie drogi do miasta” jest tutaj tożsame z „odnalezieniem drogi ocalenia i wybawienia od śmierci”. Aluzją do takiego rozumowania jest także znana ze Starego Testamentu instytucja „miast ucieczki” – wybranych miast, w których mógł schronić się człowiek, który w sposób nieumyślny i niezamierzony pozbawił życia innego człowieka (Pwt 19,4). Przekraczając bramy „miast ucieczki” chronił się tam przed odwetem i zemstą rodziny zabitego i oczekując na sprawiedliwy osąd zgromadzenia (por. Joz 20,1-9).

### **Czy miasto zawsze występuje w Biblii jako synonim dobrobytu i bezpieczeństwa?**

Miasto jako takie nie jest ani dobre, ani złe. Biblijne obrazy ukazują obydwa jego aspekty. Z jednej strony możemy na kartach Pisma Świętego odnaleźć takie miasta jak Babel (Rdz 11,1-9), Sodom i Gomora (Rdz 18,20 – 19,29), Tyr (Ez 27 – 28) czy Babilon (Iz 47; Jr 50), które reprezentują ludzkość pogrążoną w grzechu i wrogo nastawioną wobec siebie nawzajem oraz wobec Boga. Z drugiej zaś strony Jerozolima ze Starego Testamentu i Nowa Jerozolima z Nowego Testamentu ukazują ideał ludzi żyjących w harmonii ze sobą oraz z Bogiem. Miasto samo w sobie nie jest więc ani dobre, ani złe, a tożsamość miasta zależy od duchowego stanu jego obywateli, w myśl przysłowia: „*Błogosławieństwem prawych wznosi się miasto, usta występnych je burzą!*” (Prz 11,11).

### **Jakie były początki osadnictwa w Palestynie?**

Przejsie do miejskiej formy życia nastąpiło na terenach starożytnego Bliskiego Wschodu między VII a III tys. przed Chr. Z początku tego okresu pochodzi najstarsze znane miasto na terenie Ziemi Obiecanej, a nawet na świecie – Jerycho. Swego rodzaju „rewolucja urbanistyczna” miała wielkie znaczenie dla kulturowego rozwoju ludzkości, a za najważniejsze intelektualne osiągnięcie powstającej kultury miejskiej należy uznać wynalezienie pisma. Do pełnego rozwinięcia i rozkwitu kultura miejska doszła w mezopotamskich miastach- państwach w III tys. przed Chr. W Palestynie dopiero epoka brązu nadała osiedlom miejski charakter – w III i II tys. przed Chr. istniało tu szereg miast-państw o feudalnej strukturze, zamieszkałych przez Kananejczyków. W tę sferę kananejskiej kultury miejskiej stopniowo wniknął Izrael – lud, który pierwotnie miał charakter nomadyczny i rolniczy. Izraelici więc sami nie budowali miast, lecz zdobyli je i przejęli podczas podboju Kanaanu pod wodzą Jozuego (por. Joz 1 – 12).

### **Najstarszym miastem w Ziemi Obiecanej jest Jerycho, ale to nie ono odegrało najważniejszą rolę...**

Najważniejszym miastem w całej Ziemi Obiecanej jest bez wątpienia Jerozolima. Już same nazwy, jakimi określano to miasto, wskazują na jego rangę i znaczenie. Jako „Tron Jahwe” (por. Iz 3,17) Jerozolima jest przede wszystkim nazywana „Miastem Bożym” (np. Ps 46,5; 87,3; 101,8) lub „Miastem naszego Boga” (np. 2 Sm 10,12; 1 Krn 19,13; Ps 48,2), a także „Miastem Jahwe” (np. Ps 48,9; Iz 60,14). Sam Jahwe mówi o niej „Moje miasto” (Iz 45,13), dlatego też zasługuje ono na miano „Świętego Miasta” (np. Iz 48,2; 52,1; Ne 11,1; Dn 9,24) czy też ze względu na swe położenie „Świętej Góry” lub „Góry Jahwe” (np. Ps 3,5; 48,2; 87,1).

### **W jaki sposób Jerozolima stała się stolicą i świętym miastem Izraela?**

Miasto to było prawdopodobnie zamieszkałe już w IV tysiącleciu przed Chr. Wprost wspomina je przez teksty egipskie z XIX w. przed Chr. (jako *Uruszalimum*) oraz „Listy z Tel-el-Amarna” – akadyjskie dokumenty z XIV w. przed Chr. (jako *Uruszalim*). Etymologicznie nazwa ta znaczy tyle co: „Miasto boga Szalima”. Najstarszą biblijną wzmianką o tym mieście jest prawdopodobnie epizod z życia Abrahama opisujący spotkanie patriarchy z Melchizedekiem – „królem Szalemu” oraz „kapłanem Boga Najwyższego” (Rdz 14,18-20). Z lektury tekstów biblijnych dowiadujemy się jednak, że to pierwotne znaczenie albo poszło w zapomnienie na przestrzeni wieków, albo też zostało świadomie zastąpione przez nowe *Jerusalajim* – „Miasto Pokoju” (por. np. Jr 4,10; Ez 13,16; Hbr 7,2). Począwszy od I w. przed Chr. Nazwa ta była coraz bardziej upodabniana do języka greckiego. Z *Ierousalem* powstała *Hierosolyma*. Z kolei pierwsza sylaba tej nazwy szybko sprawiła, że zaczęto zamiast *Hierosolyma* czytać *Hieropolis* czyli „Święte Miasto”. Nazwa taka znalazła również potwierdzenie w wydarzeniach, które rozegrały się w Jerozolimie za panowania pierwszych władców Izraela.

Do czasu zdobycia Ziemi Obiecanej przez plemiona izraelskie pod wodzą Jozuego Jerozolimę zamieszkiwali Amoryci (por. Joz 10). Następnie miasto przeszło w ręce Jebusytów, którzy na przełomie XII i XI w. przed Chr. – a więc w czasach sędziów – tworzyli enklawę na terenach zasiedlonych przez Izraelitów. Stąd też alternatywną nazwą Jerozolimy jest Jebus (Joz 18,28; Sdz 19,10; 2 Sm 5,7). Twierdza Jebusytów na wzgórzu Ofel była silnie ufortyfikowana, tak iż zadufani w sobie mieszkańcy wołali z murów obronnych do stojącego u bram i usiłującego zdobyć miasto Dawida: „*Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi!*” (2 Sm 5,6b). Mimo dogodnego położenia geograficznego (otoczenie przez głębokie wąwozy) oraz licznych umocnień (grube i wysokie mury) miasto zostało zdobyte przez Joaba – dowódcę wojsk Dawida (1 Krn 11,4-7; por. 2 Sm 5,6-9) – i stało się stolicą jego królestwa. Uczyniwszy z Jerozolimy stolicę zjednoczonego królestwa (2 Sm 5), Dawid nadał jej rangę centralnego sanktuarium sprowadzając do niej Arkę Przymierza (2 Sm 6) oraz budując ołtarz w miejscu objawienia się Anioła Jahwe (2 Sm 24). Tym samym Dawid ustanowił Jerozolimę nie tylko swoją królewską siedzibą – nadając jej miano „Miasta Dawidowego” (por. 2 Sm 5,7) – ale także siedzibą Jahwe jako Króla (por. Ps 78,68; 132,13-18). Dopełnieniem tych dzieł i ich ukoronowaniem było wybudowanie przez jego syna i następcę na tronie – Salomona – wspaniałej świątyni i jej uroczysta konsekracja (1 Krl 6 – 8).



Odtąd oczy Izraela – zarówno w czasie pomyślności, jak i w czasie narodowej klęski – będą zawsze z tęsknotą zwrócone ku Jerozolimie, by tam oddać pokłon Najwyższemu Bogu. Dobrze oddaje to jeden z Psalmów:

*„Jahwe jest królem!*

*Niech wielkie drżenie przejmie wszystkie ludy!*

*Gdy On dosiada cherubów, to ziemia się trzęsie!*

*Jahwe w swoim majestacie spoczął na Syjonie,*

*z tego miejsca góruje ponad narodami.*

*Niechaj wszyscy ludzie wielbią Ciebie, Panie,*

*boś wielki i straszliwy, świętością napętniony!*

(...)

*Wystawiajcie Jahwe, bo jest naszym Bogiem!*

*Do stóp Mu padajcie, ponieważ jest święty!*

(...)

*Wystawiajcie Jahwe, bo jest naszym Bogiem!*

*Złóżcie Jemu pokłon, ponieważ jest święty*

*Tylko Jahwe, Bóg nasz, tylko On jest święty!” (Ps 99,1-3.5.9).*

**Jerozolima – „Miasto Święte” – stanowi zatem centralny punkt całej Ziemi Obiecanej.**

Dokładnie tak! A nawet więcej – nie tylko Ziemi Obiecanej, ale wręcz całej ziemi. Jak centrum całej ziemi jest Ziemia Obiecana, tak centralnym punktem Ziemi Obiecanej jest Jerozolima, a w niej Świątynia Pańska. To jest miejsce, na które nieustannie zwrócone są oczy Boga oraz oczy wszystkich Jego wyznawców. W sposób graficzny intuicję tę wyraża pochodząca z 1581 r. mapa autorstwa Heinricha Büntinga (1545-1606), przedstawiająca świat w kształcie trójlistnej koniczyny (z trzema znanymi wówczas kontynentami: Europą, Afryką i Azją), której centrum stanowi właśnie Jerozolima.

Spośród tekstów biblijnych uniwersalne znaczenie Jerozolimy, ku której zwracają się oczy całego świata, pięknie wyraża Psalm 87:

*„Na swej Świętej Górze Jahwe miasto założył.*

*Dlatego bramy Syjonu Jahwe bardziej miłuje*

*aniżeli inne grody Izraela.*

*O, Miasto Boże,*

*jak wspaniałe rzeczy mówią o tobie!*

*Ciebie Egipt wychwala i Babilon sławi;*

*należą one do tych, którzy ciebie znają.*

*Także Filistea, Tyr wraz z Etiopią*

*również stąd pochodzą, tu się narodzili.*

*O Syjonie będą z szacunkiem wspominać:*

*«Każdy tam zrodzony ma wsparcie Najwyższego!»*

*O tak, Jahwe w księdze narodów wyraźnie zaznacza,  
kto stamtąd pochodzi, kto życie tam otrzymał.*

*A wszyscy Jego wybrańcy, tańcząc, zaśpiewają:*

*«W Tobie są wszystkie źródła mego życia!»*” (Ps 87).

A zatem Jerozolima jest wychwalanym przez wszystkie narody Miastem Bożym”.

### **Jerozolima jest „Miastem Bożym”. Jak należy rozumieć to określenie?**

Najbardziej rozwinięty obraz Jerozolimy jako idealnego „Miasta Bożego” zawiera Księga Psalmów. Jerozolima jest tam ukazana jako miasto, które zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią (por. Pwt 12,1-12) wybrał sobie Pan:

*„Jahwe bowiem wybrał Syjon,*

*na dom swój go wyznaczył:*

*«To będzie miejsce mego odpoczynku,*

*gdyż postanowiłem, że tutaj zamieszkać»*” (Ps 132,13).

To Jahwe buduje to miasto (Ps 48,9) i ochrania je (Ps 46,5-6). Jako metonimia Boga jest Jerozolima obiektem uwielbienia (Ps 87,3). Jej obrońcą jest ustanowiony przez Pana król (Ps 101,8). Lud Boży śpiewa pieśń o jej pokoju i bezpieczeństwie (Ps 122; 51,20), wiedząc, iż będzie kwitła jedynie dzięki Bożej przychylności, a nie ludzkim wysiłkom (Ps 127,1). Daniny składane przez narody napłyną do Jerozolimy, gdyż jest ona miejscem boskiej obecności (Ps 68,30). Gdy wrogie narody wystąpią przeciwko niej, to wyruszą przeciwko samemu Bogu, za co spadnie na nie Jego słuszna kara (Ps 79,1; 137,7). Lud Boży będzie chwalił Boga w Jerozolimie (Ps 102,22; 116,19). Otaczające dokoła Święte Miasto wzgórza oznaczają w sposób metaforyczny, że sam Jahwe otacza je opieką (Ps 125,2). Dla wygnańców przebywających w Babilonii, szczególnie zaś mieszkających w Babilonie – mieście będącym symbolem ludzkiej niegodziwości – wspomnienie Jerozolimy było jednocześnie źródłem smutku i pocieszenia (Ps 137,5), ale nade wszystko pewności i nadziei (Ps 137,6).

### **Słuchając tych słów możemy odnieść je nie tylko do Jerozolimy...**

Dokładnie! Gdybyśmy jeszcze raz przywołali ten fragment naszego wykładu, ale w miejsce „Jerozolimy” wstawili „Kościół”, przekonalibyśmy się, że wszystkie stwierdzenia zachowują swój sens i swoje znaczenie: powstał on z boskiej inicjatywy; sam Bóg daje mu wzrost i zapewnia pokój i otacza go swą nieustanną opieką; gromadzi w sobie wiernych z różnych zakątków świata, gdyż poznają oni, że pośród niego jest Pan; kto podejmuje walkę z jego wyznawcami, tak naprawdę wypowiada walkę samemu Bogu; itd. To w prostej linii dowodzi, iż „Jerozolima” dla Żydów jest tym, czym „Kościół” dla Chrześcijan.

W soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium” czytamy: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego ro-

dzaju ludzkiego” (KK, 1). Obraz „Świętego Miasta”, które z jednej strony otoczone jest solidnymi murami wyznaczającymi jego granice, a z drugiej strony posiada liczne bramy otwarte na pielgrzymów przybywających by wspólnie oddać pokłon Bogu, stanowi doskonałą figurę Kościoła. Jak „Święte Miasto” gromadzi wyznawców Boga by wkraczając z pieśnią na ustach mogli doświadczyć spotkania z Jahwe, tak „Kościół” zbiera swe dzieci na modlitwie wokół obecnego pośród nich Chrystusa.

Jerozolima, gdzie kult prawdziwego Boga rozwijał się i pogłębiał, stała się symbolem i zapowiedzią Kościoła Chrystusowego – Kościoła powszechnego, który miał w sobie łączyć „wszystkie narody i plemiona”. Żyjący około 700 lat przed Chr. prorocy Micheasz i Izajasz przepowiadali zgodnie:

*„Stanie się na końcu czasów,  
że góra świątyni Jahwe stać będzie mocno na szczycie gór  
i wystrzeli ponad pagórki.  
Wszystkie narody do niej popłyną,  
mnogie ludy pójdą i rzekną:  
Chodźcie, wstąpmy na górę Jahwe,  
do świątyni Boga Jakuba!  
Niech nas nauczycy dróg swoich,  
byśmy kroczyli Jego ścieżkami.  
Bo Prawo wyjdzie z Syjonu  
i słowo pańskie – z Jeruzalem” (Iz 2,2-3; por. Mi 4,1-2).*

Jednocześnie jednak nie można pominąć rysu eschatologicznego – zarówno starotestamentowa Jerozolima jak i nowotestamentowy Kościół zapowiadają nową rzeczywistość, która w pełni objawi się na końcu czasów. Chodzi o Nową – Niebiańską – Jerozolimę, której ta ziemską jest jedynie cieniem, a Kościół zapowiedzią. Jej opis przedstawia wizja przedstawiona w Apokalipsie św. Jana:

*„I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica dla swojego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi! I zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi! I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie! Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły!” (Ap 21,1-4).*

W dalszej części następuje szczegółowy opis Niebieskiego Jeruzalem, zbudowanego ze szlachetnych i drogocennych kamieni, otoczonego wielkim i wysokim murem zbudowanym na dwunastu warstwach fundamentu i posiadającym dwanaście stale otwartych bram. Tym, co różni niebiańskie Jeruzalem od jego ziemskiego odpowiednika jest brak świątyni: „A świątyni w nim nie dojrzałem, bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” (Ap 21,22).



**Zatem obraz Jerozolimy – tej ziemskiej i tej niebiańskiej – zwraca uwagę na to, iż jesteśmy nieustannie w drodze do celu.**

Autor Listu do Hebrajczyków w zwięzłych słowach podsumował dawne dzieje swego narodu:

*„Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wszedł, nie wiedząc dokąd idzie. Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg” (Hbr 11,9-10; por. Ap 21,10-22).*

Historia Abrahama i jego potomstwa znalazła swe uwieńczenie w momencie, gdy zakończyła się wielowiekowa tułaczka i Izraelici mogli osiąść w Jerozolimie – mieście, którego nie budowali, ale które zostało im подарowane przez Boga. Pielgrzymowanie dobiegło końca i lud wybrany mógł zamieszkać na „Świętej Górze” w „Mieście naszego Boga”. Spełniła się więc ostatnia z obietnic danych Abrahamowi przez Jahwe, gdy wezwał go w Ur Chaldejskim. Jednocześnie jednak zamieszkanie w Jerozolimie i możliwość doświadczenia tam obecności Boga było dopiero zapowiedzią zamieszkania w Niebieskim Jeruzalem i przebywania z Bogiem na wieki. Analogicznie możemy popatrzeć na nasze życie, które jest tułaczką i pielgrzymowaniem do niebieskiej ojczyzny. Jak zapisał św. Paweł: *„Jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami z daleka od Pana”* (2 Kor 5,6). Wciąż bowiem dopiero oczekujemy wejścia do Niebieskiego Jeruzalem – *„miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg”* (Hbr 11,9-10; por. Ap 21,10-22). Przynależność do Kościoła pozwala doświadczać ciągłej i żywej obecności Boga pośród swego ludu, ale jednocześnie jest dopiero zapowiedzią i przedsmakiem tego, co według słów Apostoła Narodów nie da się opisać słowami ani objąć umysłem: *„Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”* (2 Kor 2,9).

**Jakie przesłanie dla nas płynie z rozważań na temat Jerozolimy jako figury Kościoła?**

Ogromnie poruszające są słowa „Pieśni wygnańców”, jaką śpiewali uprowadzeni do niewoli babilońskiej Izraelici, wspominając z rozrzewnieniem Święte Miasto Jeruzalem:

*„Gdybym jednak zapomniał o Jerozolimie,  
to niech ręka mi uschnie i straci zdolność grania,  
a język niech przyrośnie mi do podniebienia!  
Niech mi się to stanie, o Jerozolimo,  
Jeśli bym w pamięci ciebie nie zachował  
i gdybyś przestała być moją radością!” (Ps 137,5-6).*

Myślę, że gdy mamy w pamięci, iż Jerozolima jest typem Kościoła, to w czasie, gdy coraz więcej osób „zapomina” o Kościele porzucając go i odwraca się od niego w myśl dość rozpowszechnionej zasady: „Bóg – tak!

Kościół – nie!”, warto raz jeszcze przemyśleć tę prawdę, że tak jak Bóg wybrał Świątę Miasto na widzialny znak swojej obecności wśród Ludu Wybranego oraz zapowiedź Niebieskiego Jeruzalem, tak również Chrystus wybrał i ustanowił Kościół jako sakrament czyli znak swojej obecności pośród Nowego Ludu Wybranego oraz zapowiedź Niebieskiego Jeruzalem, gdzie „zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3b).

**Pytanie:** Które z miast Ziemi Obiecanej jest uważane za najstarsze?